

Każde nasienie według swego rodzaju

Brian Kocourek

31. maja 2008

Dzisiaj wieczorem będziemy kontynuować rozważanie Poselstwa „Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem” i rozpoczniemy od akapitu 20., w którym brat Branham zaczyna czytać tekst Pisma Świętego z 1. Mojżeszowej 1. rozdział. Dlatego, jeśli pragniecie otworzyć wasze Biblie dzisiaj wieczorem w 1. Mojż. 1. rozdział, kiedy będę go teraz czytał. Pragnę, abyście zwrócili uwagę na tytuł, jaki on wybrał dla tego poselstwa „**Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem**”. Otóż, już sam ten tytuł ma wielkie znaczenie, ponieważ on ma zamiar mówić do nas w tym kazaniu o oryginalnym Nasieniu, którym jest Chrystus, oraz o innych nasionach, które muszą wyrósć na podobieństwo tego Pierwszego Nasienia. I oczywiście, to Pierwsze Nasienie wyrosło na podobieństwo samego Źródła, którym jest Bóg. Więc on mówi nam w tym kazaniu o Synu Bożym, który wyszedł na widownię podobny do Ojca, a potem inni synowie wychodzą na widownię, podobni do Tego jednorodzonego Syna.

Otóż, jeśli nie rozumiewacie Bóstwa, jak jest zdefiniowane przez Pismo Święte jako Jeden Bóg, mający jednorodzonego Syna, to nie będziecie mogli w ogóle rozumieć tego kazania. Rozpocznijmy więc od akapitu 20. z Poselstwa **Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem cz. 1. ak. 20: Pragnę teraz otworzyć... Przejdźmy teraz do Pisma Świętego. Zaczę czytać w 1. Mojżeszowej i zakończę dzisiaj wieczór w księdze Objawienia. Ja wierzę Słowu. 1. Mojżeszowa – zaczniemy od 1. rozdziału – pragnę tu przeczytać fragment Pisma Świętego. A teraz, jeżeli ktoś chciałby to sobie zanotować, weźcie swoje ołówki i kartki papieru, itp., ponieważ mam wiele miejsc Pisma Świętego. Przez cały czas będę czytał miejsca Pisma Świętego.**

1. Mojżeszowa 1, 1-13: „1. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. 2. A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. 3. I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość. 4. I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności. 5. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień pierwszy. 6. Potem rzekł Bóg: Niech powstanie sklepienie pośród wód i niech oddzieli wody od wód! 7. Uczynił więc Bóg sklepienie, i oddzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem; i tak się stało. 8. I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień drugi. 9. Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukazuje suchy ląd! I tak się stało. 10. Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre. 11. Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało. 12. I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre. 13. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień trzeci”.

21 Otóż, dzisiejszego poranka pragnę rozpocząć w oparciu o mój tekst: **“Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem”**. Pragnąłbym na tym oprzeć mój temat: **“Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem”**. Może zauważyliście, że Bóg powiedział: **“Niech ono zrodzi (nasienie) według rodzaju swego”**. **Niechby chodziło o cokolwiek, musiało to być zrodzone według swego rodzaju.**

22 *Zatem, to Słowo Boże jest wieczne. Bóg, który jest nieograniczony, nie może raz powiedzieć tak, a później zmienić to w coś innego, podjąc lepszą decyzję, ponieważ każda*

decyzja Boża jest doskonała. On nie może... Z chwilą, kiedy Jego Słowo zostało wypowiedziane, nie może nigdy zaniknąć, bowiem ono jest Bogiem. Jego Słowo tak samo nie może zaniknąć, jak On sam. Z tego powodu czytamy w 1. Jana... a właściwie w ew. Jana 1. rozdz. że "Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga, a Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało..." To samo Słowo, które było na początku wypowiedziane z wiecznym zamiarem, przyszło i stało się ciałem i mieszkało między nami - Słowo Boże.

Zwróćcie więc uwagę, że Bóg jest Słowem, a zatem, kiedy Bóg wypowiedział to Słowo, Ono musiało stać się tym, co Bóg wypowiedział. Widzimy więc w 1. Mojżesz. 1. 11: „Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, **rodzącym według rodzaju swego** owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.” Widzimy więc tutaj Boga, wypowiadającego Swoje Słowo na tę ziemię i powołującego do istnienia nasienie życia z każdego gatunku, jaki będzie kiedykolwiek istniał na ziemi w swoim naturalnym, niewypaczonym stanie. Zwróćcie uwagę na Jego Słowa: „niech każde nasienie zrodzi według swego rodzaju”; widzimy więc prawo reprodukcji w działaniu – „mianowicie każde nasienie zrodzi według tej samej natury, jaką było jego źródło.” W rzeczywistości w akapicie 163 i 172 tego samego kazania tak właśnie brat Branham nazywa 1. Mojżeszową 1, 11. mianowicie „Prawo reprodukcji.”

Otóż, prawo jest zdefiniowane w 9. a. *Zestawienie zasad i przepisów, których trzeba przestrzegać, aby wyrazić Bożą wolę, szczególnie taką, jaka jest objawiona w Biblii. 10. Kodeks zasad, opartych na moralności, sumieniu czy naturze.*

Widzimy więc, że to są zasady i przepisy moralne i natury działające w tym prawie reprodukcji, które Bóg ustanowił wtedy na samym początku. Czy zatem nie widzicie, że krzyżowanie gatunków jest tak bardzo złą rzeczą? Powstaje anty-nasienie, anty-Słowo, a zatem anty-chryst, który wypacza oryginalną naturę nasienia na coś innego, niż z jakim zamiarem było pierwotnie stworzone. Każde Nasienie ma zrodzić według swego własnego rodzaju, a zmieniać albo robić z tego hybrydę – to oznacza zmieniać, wypaczać Boże Słowo i samo Życie, tym samym wypaczać to życie, które miało swoje źródło w samym Bogu.

Mam nadzieję, że rozumiecie, co się dzieje i dlaczego się to dzieje na tym świecie; pokazuje wam to, że jesteśmy w czasie końca, kiedy wszystkie te konglomeracje przejęły handel z nasionami i propagują skrzyżowane nasiona, i cały świat jest obecnie zależny od garstki mężczyzn, którzy kierują sprawami żywności, ponieważ ten, kto kieruje dystrybucją nasion, będzie kierował życiem na ziemi. Dlatego właśnie musimy walczyć o gołe życie, i przeżycie, a pomimo to świat nie wie, co się w ogóle dzieje.

Jak nadmieniałem w ubiegłym tygodniu, takie spółki jak Con-Agra, Cargill i Monsanto pilnują tego, kto znajdzie się na szczycie handlu nasionami, a tym samym będzie miał pod władzą zaspakajanie żywnością całego świata.

Otóż, co motywuje ich do tego, że tak czynią? Można tylko powiedzieć, że szatan jest za całą tą sprawą, tak samo jak był w ogrodzie Eden, kiedy przyszedł do kobiety z nasieniem węża i zapłodnił ją tym nasieniem, aby splugawić nasienie ludzkie. A więc kiedy jej mąż Adam przyszedł do niej ze swoim nasieniem, była wojna o to, kto będzie władał nad całym ludzkim potomstwem tutaj na ziemi.

A skoro Bóg ustanowił człowieka jako swojego zarządcę nad całą ziemią, aby kierował i troszczył się o całe nasienie życia tutaj na ziemi, czy widzicie, jak szatanowi udało się wdrzeć na to stanowisko i w ten sposób wypaczył Boży plan?

Otóż, co stara nam się przedstawić brat Branham? Mianowicie to, że Mówione Słowo albo Słowo Wypowiedziane jest Nasieniem, a skoro jest Nasieniem, jest nosicielem Życia,

zatem zwiastowanie tego Słowa jest zasiewaniem Jego Życia. W ten sposób z chwilą, kiedy to Słowo wyszło, zaczyna przybierać na siebie ciało i dochodzi do manifestacji, ponieważ Słowo Boże jest Życiem. Widzimy więc w wersecie 12. *„I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre”*.

Pragnę, abyście teraz zwrócili uwagę na to, co czytamy tutaj w 12. wersecie. Mówi nam, że to, co było wypowiedziane jako nasienie w 11. wersecie, musi dojść do manifestacji, skoro to nasienie było zasiane albo zasadzone do gleby.

Otóż, tutaj w tym wersecie jest podwójna zasada, ponieważ on mówi, że nie tylko Nasienie Słowa, lecz również wszystkie nasiona muszą zrodzić plon podobny do ich źródła. To właśnie mówi nam 12. wersek. *„I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre.*

Dlatego Źródło jest bardzo ważnym faktorem, jeżeli chcemy zrozumieć Prawo reprodukcji, bo jeśli nie rozumiewacie natury źródła, to nigdy nie zrozumiecie natury nasienia, które wyrosło na podobieństwo Siewcy, który siał to nasienie.

Dlatego, abyście mogli lepiej zrozumieć, z jakiego Źródła wyszło każde nasienie, musimy iść i popatrzeć nie dalej, jak do Księgi Początków, którą jest 1. Mojżeszowa (Genesis). Słowo *Genesis* wywodzi się ze rdzenia słowa **genus**, które mówi o urodzeniu, Źródle, o pierwotnym pochodzeniu, czy o generacji. Dlatego 1. Mojżeszowa jest Księgą Nasienia w Biblii. I ze względu na to każde nasienie, które kiedykolwiek wszędzie, musi znajdować się w tej Księdze. Bowiem to jest Księga Nasienia.

Zatem, według definicji nasienie jest nosicielem życia. Tak więc księga Genesis (1. Mojżeszowa, będąc Księgą Nasienia, musi być również Księgą Nasienia Życia, albo możemy też powiedzieć, Księgą Życia. Musimy więc powrócić do tej Księgi Życia, czyli do Księgi Nasienia Życia, abyśmy się mogli więcej dowiedzieć o Źródle nasienia oraz o tym Życiu, które zostało zmanifestowane na tej ziemi w życiach ludzi.

Kiedy zastanawiamy się nad Prawem reprodukcji z pierwszego rozdziału 1. Mojżeszowej, musimy to tak przedkładać. W tym początkowym punkcie historii tej ziemi widzimy, że Bóg wypowiadał Słowo, to znaczy zasadził do ziemi wszelkie nasienie życia; zasadził nasienie z każdego rodzaju życia, jakie kiedykolwiek będzie żyć na ziemi.

W tym samym czasie On również ustanowił prawo do regulowania wszelkimi formami życia, które on zasadził do ziemi. W każdej formie życia Bóg umieścił mechanizm nazwany nasieniem życia, aby mógł zrodzić innych na to samo podobieństwo i z tą samą naturą. Kiedy Pismo Święte mówi, że każde nasienie zrodzi według swego rodzaju, to słowo rodzaj oznacza naturę. Dlatego mamy pewien wątek, żebyśmy mogli zidentyfikować źródła nasion, badając ich naturę, jaką one dosłownie manifestują, kiedy rosną. To mówi nam, jaką formę życia oni mają i kto jest źródłem ich regeneracji.

1 Moj. 1, 11-12: *„11. Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało. 12. I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre”*.

W wersecie 11. i 12. widzimy **Prawo Reprodukcji**. Każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju. To słowo *rodzaj*, które jest wypowiedziane w 12. wersecie brzmi w języku hebrajskim *Miyn* a wymawia się *miin*. Oznacza ono gatunek i określa jego naturę. *„Niech każde nasienie zrodzi według swego własnego gatunku albo natury.”*

Dlatego Boże Prawo reprodukcji mówi absolutnie przeciw hybrydyzacji. Bowiem hybrydyzacja to złączenie razem dwóch różnych natur i powstaje z tego życie, które nie jest naturalne, lecz zmieszane. Potem możemy zobaczyć, że Boże Prawo reprodukcji zostało tak zaplanowane, że jest prawem ochraniającym i zachowującym gatunek albo naturę, którą On umieścił do tego nasienia.

Widzimy więc w tym punkcie, a również w tych dwóch wersetach Pisma, że Bóg umieścił te nasiona na ziemi w tamtym czasie przez Swoje mówione Słowo. One nie były jeszcze zasiane do gleby, lecz Pismo Święte jasno mówi, że one są na tej ziemi.

Otóż, wiemy, że nie możemy zobaczyć Życia; możecie tylko zobaczyć atrybuty tego życia, mianowicie kolor albo woń, albo inne atrybuty, na przykład tekstura, szybkość wzrostu, itd. Dlatego życie jest duchem. Ono jest niewidzialne i możemy go zobaczyć tylko w jego wielu atrybutach, którymi ono przejawia się na zewnątrz. Kiedy Bóg wypowiedział te słowa, te nasiona, które on umieścił na tej ziemi, były jeszcze w postaci ducha. W tamtych czasach nie było jeszcze manifestacji tych nasion. Lecz Boże Słowo przedłożyło sposób, w jaki one miały się rozmnażać.

I rzekł Bóg: „Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało. 12. I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre.

Otóż, wydawałoby się tutaj, że reprodukcja już się rozpoczęła i jest w toku, lecz tak nie jest. Przynajmniej nie w widzialnej formie, jeżeli chodzi o sens tego słowa, ponieważ widzimy potem w wersecie 14 – 15, że słońce nie było jeszcze stworzone, a jeśli nie ma światła słońca, to żadne życie nie może zmanifestować się na tej ziemi.

1. Moj. 1, 14-19: *„14. Potem rzekł Bóg: Niech powstaną światła na sklepieniu niebios, aby oddzielały dzień od nocy i były znakami dla oznaczania pór, dni i lat! 15. Niech będą światłami na sklepieniu niebios, aby świecić nad ziemią! I tak się stało. 16. I uczynił Bóg dwa wielkie światła: większe światło, aby rządziło dniem, i mniejsze światło, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. 17. I umieścił je Bóg na sklepieniu niebios, aby świeciły nad ziemią. 18. I rządziły dniem i nocą oraz aby oddzielały światłość od ciemności. I widział Bóg, że to było dobre. 19. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień czwarty.*

Pragnę, abyście zwrócili uwagę na to, że te nasiona nie były jeszcze zasiane do gleby, ale tylko znajdowały się na ziemi; lecz kiedy zostały zasiane do gleby, to one wyrosną z tej gleby, jak definiuje to Boże prawo reprodukcji w wersecie 12.

Zauważcie tutaj w 12. wersecie, że ziemia „ma zrodzić”. To oznacza, że one muszą wykiełkować z tej ziemi, lecz do tej chwili te nasiona są tylko na ziemi, jak jest powiedziane w wersecie 11. Najpierw muszą być zasiane. Widzimy jednak w wersecie 12. kolejność, w jakiej one mają wyrastać.

Widzimy więc następujące stadia:

1) W 1. Mojżeszowej 1, 11 widzimy mówione Słowo (logos), które wychodzi i produkuje kolejne nasiona.

2) Te nasiona (logos) zostają umieszczone na tej ziemi.

3) Te nasiona czekają na ich zasianie, aby mogły wejść i wyrósć do manifestacji – wychodzą z ziemi i rosną na niej. Taka jest więc kolejność, w jakiej one wychodzą na jaw.

Zatem, kiedy uważnie czytamy dalej w rozdziale 1. widzimy, że wszystkie zwierzęta i wszelkie stworzenia morskie są powołane do istnienia, a w końcu jest powołany do istnienia człowiek.

1 Moj. 1, 20-31: „20. *Potem rzekł Bóg: Niech zaroją się wody mrowiem istot żywych, a ptactwo niech lata nad ziemią pod sklepieniem niebios!* 21. *I stworzył Bóg wielkie potwory (wieloryby) i wszelkie żywe, ruchliwe istoty, którymi zaroily się wody, według ich rodzajów, nadto wszelkie ptactwo skrzydlate według rodzajów jego; i widział Bóg, że to było dobre.* 22. *I błogosławił im Bóg mówiąc: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie wody w morzach, a ptactwo niech się rozmnaża na ziemi!* 23. *I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień piąty.* 24. *Potem rzekł Bóg: Niech wyda ziemia istotę żywą według rodzaju jej: bydło, płazy i dzikie zwierzęta według rodzajów ich. I tak się stało.* 25. *I uczynił Bóg dzikie zwierzęta według rodzajów ich, i bydło według rodzaju jego, i wszelkie płazy ziemne według rodzajów ich; i widział Bóg, że to było dobre.* 26. *Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi.* 27. *I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich.* 28. *I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!* 29. *Potem rzekł Bóg: Oto daję wam wszelką roślinę wydającą nasienie na całej ziemi i wszelkie drzewa, których owoc ma w sobie nasienie: niech będzie dla was pokarmem!* 30. *Wszystkim zaś dzikim zwierzętom i wszelkiemu ptactwu niebios, i wszelkim płazom na ziemi, w których jest tchnienie życia, daję na pokarm wszystkie rośliny. I tak się stało.* 31. *I spojrział Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień szósty”.*

Otóż, jeśli będziemy czytać dalej w rozdziale 2., stwierdzimy, że to nie jest inny wykaz stworzenia, lecz wykaz o kontynuacji tego samego stworzenia. W rozdziale pierwszym widzimy tylko wychodzące Boże mówione Słowo i powoływanie do istnienia duchowych istot. Lecz w 2. rozdziale widzimy, jak Bóg przyodziewa te duchowe istoty w ciało z prochu ziemi. To jest manifestacja nasienia.

1. Moj. 2, 1-5: „1. *Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp.* 2. *I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił.* 3. *I pobłogosławił Bóg dzień siódmy i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu.* 4. *Takie były dzieje nieba i ziemi podczas ich stworzenia. W dniu, kiedy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo. (Zauważcie, jak tutaj jest użyte to słowo dzieje, generacje. Jest to hebrajskie słowo *towldah*, które wymawia się *led aw*, a oznacza przebieg stworzenia albo sprawozdanie o rezultatach stworzenia.)* 5. *A jeszcze nie było żadnego krzewu polnego na ziemi ani nie wyrosło żadne ziele polne, bo Pan Bóg nie spuścił deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał rolę”.*

Pragnę więc, abyście zwrócili uwagę na to, że jest nam tu podane sprawozdanie o stworzeniu aż do tego momentu – jako mówione słowo życia (ducha życia) każdego nasienia i zwierzęcia. Wiemy, że to jest prawdą, ponieważ jest nam powiedziane, że to sprawozdanie mówi o całym przebiegu tego stworzenia, zanim pojawiło się na ziemi.

1. Moj. 2, 5-7: „5. *A jeszcze nie było żadnego krzewu polnego na ziemi ani nie wyrosło żadne ziele polne, bo Pan Bóg nie spuścił deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał rolę,* 6. *A tylko mgła wydobywała się z ziemi i zwilżała całą powierzchnię gleby,* 7. *Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy*

stał się człowiek istotą żywą”. Widzimy już przedtem, w rozdziale 1, 26-27, że Bóg już stworzył człowieka (w duchowej postaci) na Swoje Własne Podobieństwo.

29 Zwróćcie więc tutaj uwagę, że do tego punktu Bóg stworzył człowieka na Swoje Podobieństwo. A wiemy, że „Bóg jest duchem, i ci, którzy Go chwalą, powinni Go chwalić w Duchu i w Prawdzie”, ponieważ to właśnie Sam Jezus powiedział nam w Ew. Jana 4, 24.

30 Widzimy teraz w 1. Mojżeszowej 1, 26, że to Bóg wypowiedział. *I Bóg powiedział: Uczyńmy człowieka na nasz obraz, na nasze własne podobieństwo.* A w wersecie 27. Bóg wykonuje to, co On powiedział. 27. *„I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na podobieństwo Boga stworzył go.”* Potem w 2. rozdziale widzimy, że Bóg przyodział człowieka w ciało z prochu ziemi, dając mu manifestację. 7. *Ukształtował więc Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą”.*

Zanim pójdziemy dalej, wyjaśnijmy sobie właśnie teraz kilka spraw tutaj. Bóg przemówił i On powiedział: Uczyńmy człowieka na nasz obraz – według naszego podobieństwa. Zatem, do kogo On tutaj mówi? On powiedział: Uczyńmy! I dalej On mówi: na nasz obraz! Więc po pierwsze: Kto jest Obrazem Boga?

Hebr. 1, 1-5: *„1. Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; 2. Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. 3. On, który jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty (wyrażonym odbiciem Jego, względnie wypromieniowaniem albo wygrawerowaniem Boga) i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach 4. I stał się o tyle możniejszym od aniołów, o ile **znamienitsze od nich odziedziczył imię.** (Otóż, to powinno powiedzieć wam natychmiast, że Syn Boży przyszedł w Imieniu Swego Ojca, właśnie tak, jak On powiedział w Ew. Jana 5, 43) 5. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził? I znowu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem?*

Mamy więc tutaj do czynienia z Życiem, które było w źródle, będącym Nasieniem, a Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem. Ono podyktuje potem, że Życie, które było w Bogu, było w oryginalnym Nasieniu, którym jest Syn Boży. Ew. Jana 1, 1: *„Na początku było Słowo, a Słowo było Bogiem.”* A zatem, jeżeli Słowo zrodziło Nasienie, to oryginalne Nasienie musi być Słowem, ponieważ ono w ten sposób przyjdzie w naturze Samego Słowa.

Demonologia – fizyczna sfera 53-0608a p 45 *Otóż, gdybym miał wziąć tą jedną - pojedynczą komórkę, z której wywodzi się każdy z was, maleńką komórkę - zarodek... Czym jest zarodek! Zarodek to malutka - najmniejsza komórka. Otóż, co jest jako następne? Ja cię teraz rozebrałem na najmniejsze cząstki i doszedłem do tej jednej malutkiej komórki, a pomimo tego ciebie jeszcze nie znalazłem. Po prostu położyłem twoje komórki oddzielnie. Otóż, potem, następnie - komórki krwi i komórki ciała, i jakiegokolwiek jeszcze są, rozłożyłem je wszystkie tutaj, lecz jeszcze nie mam ciebie. Doszedłem teraz do jednego zarodka. Dobrze, zrobię teraz rozkład tej malutkiej komórki. Nuże, gdzie ty jesteś? To twoje życie. A życie tworzy pierwsza komórka, która była zarodkiem, potem każde według swego rodzaju: pies według psa, ptak według ptaka, człowiek według człowieka - rozwijanie się komórek - komórka za komórką, komórka za komórką, dochodząc do tego, czym ty jesteś - ludzką istotą, rozwijającą się z komórek. Otóż, to postanowił Bóg - żeby tak było.*

Pytania i odpowiedzi - 1 Mojżeszowa 53-0729 p 12 *Zatem, tutaj w 1. Mojżeszowej 1, 26. **Bóg uczynił człowieka na Swoje Własne wyobrażenie.** A jeśli zwróciliście uwagę, weźmiemy to, abyście to mogli przeczytać i 26... Jeślibyście chcieli czytać razem ze mną,*

ucieszyłbym się, gdybyście to czytali i sprawdzali mnie. "Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich".

13 To jest obecnie... Słyszałem roztrząsanie tej sprawy już wiele razy i na całym świecie powstają dyskusje na ten temat. Teraz w 1. Mojż. 2, 7, zwróćcie uwagę na to, co On uczynił tutaj. W porządku, tutaj To jest: "Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą".

14 Otóż, jakiego rodzaju ukształtowanie... Ten człowiek chce zadać pytanie: Jaki związek ma to miejsce z 1. Mojżeszowej 1, 26 z 1. Mojżeszową 2, 7? Bóg stworzył dwoje ludzi. I kim był ten człowiek, a kim... Jaki to ma związek? Co... Jaki to ma związek w Piśmie świętym?

15 Otóż, zatem, jeżeli będziecie teraz bacznie zważać, w 1. Mojż. 1, 26, weźmy najpierw tą pierwszą część. Bóg powiedział: "Uczyńmy". Nuże, "uczyńmy" - my, to jest... "Uczyńmy człowieka na nasze wyobrażenie". Nasze - oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że On mówi do kogoś, On mówił do innej istoty. "Uczyńmy człowieka na nasze własne wyobrażenie, według naszego podobieństwa i niech oni panują nad zwierzętami polnymi".

16 Jeżeli zwrócicie uwagę, w stworzeniu - pierwszą rzeczą, która została stworzona, było oczywiście światło. Rozpatrując dalej kolejność stworzenia - ostatnią istotą, która została stworzona, było co? Człowiek. A kobieta została uczyniona po mężczyźnie. W porządku, pierwszą... Ostatnią istotą, która została stworzona w Bożym stworzeniu, jest rodzaj ludzki.

17 Lecz kiedy Bóg stworzył Swego pierwszego człowieka, jeżeli zauważyliście, On go stworzył na podobieństwo Samego Siebie - on został stworzony na wyobrażenie Boga. A kim jest Bóg? Otóż, jeżeli potrafimy stwierdzić, kim jest Bóg, możemy się dowiedzieć, jakiego rodzaju człowieka On uczynił.

18 Teraz w ew. Jana 4. rozdział i ja będę... przeczytamy to, co Jezus mówił do tej niewiasty w... o ile byście zechcieli otworzyć to miejsce. Ja nie miałem wiele czasu i nie zapisałem ich sobie należycie, muszę to po prostu zaczerpnąć z pamięci. A wy je teraz wyszukajcie, jeżeli to będę mógł szybko znaleźć. Rozpocznijmy zatem w 4. rozdziale gdzieś koło 14. wersetu:

"Lecz kto by pił tę wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki; ale ta woda, którą ja mu dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu. Rzekła do niego niewiasta: Panie, daj mi tej wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła. Rzekł jej Jezus: Idź, zawołaj męża swego.

20 Teraz - w następnym wersecie jest to, co ja chcę. "Bóg jest Duch, a ci, którzy Go chwala, powinni Go chwalić w duchu i w prawdzie".

21 Otóż, jeżeli Bóg stworzył człowieka na Swoje Własne wyobrażenie i na Swoje Własne podobieństwo, jakiego rodzaju człowieka On stworzył? Duchowego człowieka. Zatem, jeśli zwrócicie uwagę, potem, gdy On uczynił wszelkie stworzenie i stworzył duchowego człowieka, w ostatnich rzędkach tego, co teraz czytaliśmy (dla tego, który zadał to pytanie), stwierdzimy, że Bóg daje człowiekowi panowanie nad zwierzętami, nad rybami i nad wszystkim.

Lecz w Swoim stworzeniu wówczas On uczynił człowieka na Swoje Własne wyobrażenie, żeby przewodził bydłu, by przewodził zwierzętom polnym, tak samo jak Duch święty prowadzi dzisiaj wierzącego. Rozumiecie?

22 On - Adam był innymi słowy pierwszym człowiekiem z niższych stworzeń Bożych. Pierwszym stworzeniem był Sam Bóg; potem z Boga wyszło Logos, którym był Syn Boży. Potem z Logos, które było Słowem - "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało wśród nas" - z tego Logos wyszedł człowiek.

23 O, mam teraz piękny obraz w moich myślach, jeśli byście mogli uczynić krótką wycieczkę razem ze mną. Myślę, że już o tym przedtem mówiłem, lecz by to przedstawić w ten sposób, żebyście to na pewno zrozumieli.

Zróbmy więc teraz krótką wycieczkę i wróćmy się wstecz na krótką chwilę. Nuże, nie myślcie o tym, jak jest gorąco, ale skierujmy nasze myśli bezpośrednio na to, o czym będziemy teraz mówić i rozmyślać.

24 Wróćmy wstecz o sto milionów lat, zanim w ogóle istniała jakaś gwiazda, księżyc, czy cokolwiek w tym świecie. Otóż, był taki czas, kiedy tutaj nie było niczego, wszystko było po prostu na zawsze i Wiecznością. A wszystkim na zawsze i Wiecznością był Bóg - On był tam na początku. 25 Zatem, wystąpmy tutaj na krawędź tej balustrady i spójrzmy na drugą stronę, a zobaczymy, jak się te rzeczy dzieją. Otóż: "Żaden człowiek nigdy nie widział Ojca".

Żaden człowiek nie może zobaczyć Boga w cielesnej postaci, ponieważ Bóg nie jest w postaci ciała, Bóg jest Duchem. Rozumiecie? W porządku. "Nikt nigdy nie widział Ojca, lecz jednorodzony Ojca opowiedział o Nim" - ew. Jana 1, rozumiecie.

27 Otóż, lecz zauważcie teraz, nie było niczego, była tylko przestrzeń. Nie było światła, nie było ciemności, nie było niczego, wydaje się, że nie było niczego. Lecz tam istnieje wielka nadnaturalna Istota, Jahwe Bóg, który obejmował całą przestrzeń - wszystkie miejsca we wszystkich czasach. On był odwieczny i wiekuisty, On jest początkiem stworzenia. To jest Bóg. Nie było można zobaczyć niczego, nie było słyszeć niczego, ani ruchu atomu w powietrzu, w ogóle niczego, ani powietrza, niczego, lecz Bóg tam był. To był Bóg. (Obserwujmy to teraz przez kilka minut, a po pewnym czasie...) Nikt Go nie widział, zatem To był Ojciec. To był Bóg, Ojciec.

28 Zważajcie teraz. Potem po pewnym czasie - zaczynam oglądać, że małe, poświęcone światło zaczyna się kształtować, jako mała Aureola czy coś podobnego; człowiek to mógł oglądać tylko duchowymi oczyma.

29 Lecz spójrzcie teraz, kiedy się przypatrujemy - cały zbór teraz. My stoimy na wielkiej, dużej balustradzie, obserwując, co czyni Bóg. Przejdziemy wprost do tego pytania tutaj i zobaczycie, jak On to przedkłada.

30 Zatem, nikt nie widział Boga. A teraz, następną rzeczą, którą zaczynamy widzieć oczyma nadprzyrodzonego wzroku - widzimy małą, białą światłość, kształtującą się tam. Co to jest? Została nazwana przez czytelników Biblii "Logos" albo "pomazaniec", albo "namaszczenie", albo... jak zamierzałem powiedzieć - część Boga zaczyna się rozwijać do postaci czegoś, żeby ludzkie istoty mogły mieć pewne pojęcie, kim On jest. Było to małe, słabe... względnie mała światłość, która się poruszała. On.. To było Słowo Boże.

31 Otóż, Bóg Sam zrodził tego Syna, który był, zanim nawet był atom w... względnie powietrze, które by tworzyło atom. To było... Widzicie, Jezus powiedział: "Uwielbij Mnie, Ojczy, tą chwałą, którą mieliśmy przed założeniem świata". Widzicie, daleko wstecz tam wówczas.

32 Otóż, w ew. Jana 1. On powiedział: "Na początku było Słowo". A pierwszym... "A to Słowo było Bogiem. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami". Bóg odślanający Samego Siebie dla ludzkiej istoty. Obserwujcie teraz, jak On to uczynił.

33 *Zatem, tam wówczas, potem, gdy przyszła ta mała Aureola, otóż, nie widzimy jeszcze niczego, ale tylko nadprzyrodzonymi oczyma widzimy Aureolę, stojącą tam. Nuże, to był Syn Boży, Logos. Ja Go teraz widzę bawiącego się w pobliżu, jako małe dziecko przed drzwiami Ojca w całej Wieczności. Rozumiecie? A zatem, następnie On zaczął rozmyślać w Swojej twórczej wyobraźni o tym, jakie rzeczy będą, i ja Go słyszę, jak mówi: "Niech będzie światło".*

34 *A kiedy On to powiedział, pewien atom wybuchł i zaistniało słońce. Ono się kręciło poprzez setki milionów lat, stwarzając lawę, i płonęło i kształtowało się do dzisiejszej postaci, ciągle płonąc, ciągle rozszczepiając atomy. Gdyby kiedykolwiek została wypuszczona bomba atomowa, łańcuchowa reakcja atomowa by objęła... ta ziemia byłaby jak słońce tam w dali, wybuchając po prostu i płonąc. Gdybyście mogli stanąć gdzieś na innej planecie i spoglądać na tą, ona by wyglądała jak kolejne słońce, przy czym te atomy spalałyby tę ziemię, gdyby została kiedykolwiek wyzwolona ta łańcuchowa reakcja i ona by się zaczęła kręcić, wirując ot tak. Miliony i miliony mil sięgają wielkie płomienie, gorące miliardy stopni Fahrenheita, z tego żaru wychodzącego ze słońca.*

35 *Obserwujcie to teraz. Wspaniałe! Zatem, On stworzył słońce. A potem, nie wiadomo jak, wiecie, ogromny kawał ostygłej lawy odpadł od niego, ważący około... mniej więcej tyle jak ta ziemia, został "wypluty" z niego. Potem to Logos tutaj - Syn Boży obserwuje go i On pozwala, żeby spadał przez setki milionów lat i zatrzymuje go. Potem wylatuje następny, a On pozwala mu odlatywać, spadać sto milionów lat, a potem go zatrzymuje. Nuże, my stoimy obserwując, jak one zaczynają istnieć.*

36 *Otóż, On ma coś w Swoim umyśle i co On czyni? On pisze Swoją pierwszą Biblię. Pierwszą Biblią, którą kiedykolwiek zobaczył człowiek, były gwiazdy, zodiak. A to jest dokładny... po prostu... On idzie w parze z tą Biblią tutaj. On rozpoczyna - pierwszą figurą zodiaku jest panna. Czy się to zgadza? Ostatnią figurą zodiaku jest co? Leo - lew. To jest pierwsze przyjście Jezusa - On przyszedł przez pannę. Po drugie On przychodzi jako Lew z pokolenia Judy. Rozumiecie? Nakreślił to wszystko - wiek raka i wszystko inne ciągle dalej. Nuże, On to wszystko umieścił na nieboskłonie i uszeregował. Wszystkie te meteory, kawałki ziemi, względnie słońca, wiszące tam.*

37 *Zatem, kiedy nauka zaczyna poszukiwać te wyrzucone ciała kosmiczne, które odpadły; to nie obala Boga, to mi to tylko udowadnia. Widzicie, czyni to tylko bardziej realnym. Otóż, zważcie teraz, wszystkie te ciała kosmiczne, unoszące się tam daleko od tego gorącego słońca - a przechodząc przez przestrzeń one się oczywiście skupiały razem. I ni stąd, ni zowąd, zaczęła się tworzyć zlodowaciąta bryła.*

38 *Otóż, to była ta ziemia, która powstała do istnienia - po prostu wielki kawał zastygłej lawy, który się odczepił tam w dali. W głębi pod jej powierzchnią nie ma teraz niczego prócz kotłującego się, płonącego wulkanu, kompletnie - erupcje wulkaniczne pojawiają się wszędzie. A nauka twierdzi, że ta ziemia - ta skorupa na jej powierzchni, na której żyjemy, jest mniej więcej taka, jak łupina na jabłku. A wszystkie te... Otóż, jej obwód wynosi dwadzieścia pięć tysięcy mil, ona jest prawdopodobnie osiem tysięcy mil (byłoby to w przybliżeniu osiem tysięcy mil) gruba. I pomyślcie tylko, tam wewnątrz ona jest płonącym wulkanem.*

39 *A dwie trzecie tej ziemi, więcej niż dwie trzecie z niej są pokryte wodami; a jedna trzecia z niej to ląd, około jedna trzecia. I popatrzcie tylko na tą skorupę, na której żyjemy, ona jest pełna niebezpiecznych materiałów wybuchowych - gaz, benzyna, ropa naftowa i wszystko możliwe. Czy się to zgadza? A dwie trzecie z niej, więcej niż dwie trzecie z niej to woda. Jaki jest wzór chemiczny wody? Dwa atomy wodoru i jeden atom tlenu - materiały wybuchowe.*

40 W każdym pomieszczeniu jest dosyć elektryczności, żeby oddzielić gorąco od chłodu i to wyzwoli dosyć elektryczności do rozsadzenia tego pomieszczenia. Można włożyć tyle energii atomowej do kuleczki golfowej, że wystarczy na zdmuchnięcie Nowego Jorku z powierzchni tej ziemi. A potem człowiek, siedzący na tym piekielnym kotle, uderza się dumnie w piersi i przeciwstawia się Słowu Bożemu, mówiąc: "Coś takiego jak piekło nie istnieje". (Mam to tutaj trochę poniżej i my do tego dojdziemy, rozumiecie.) Wy siedzicie na jego wielkim kotle każdy dzień. Kiedy jesteście tutaj, siedzicie wprost na nim, a piekło jest tuż pod wami.

41 A zatem, zwróćcie uwagę, lecz teraz, kiedy to zostało najpierw odkryte, gdy Jezus... Nuże, obserwujcie tą małą Aureolę tam w dali. Ja teraz widzę, jak Ona porusza się w kierunku tej ziemi i dostaje się nad jej biegun, i zaczyna ją przesuwac tutaj bliżej słońca. Ziemia nie jest niczym innym, niż tylko wielką kulą lodu. A kiedy ona zaczyna topnieć, wielkie potężne lodowce zaczynają się przerywać tam w krajach północnych i zstępują w dół. A gdy się to działo, one wykroiły Kansas i Teksas i wszystkie te miejscowości tam, i szły dalej aż do Prądu Meksykańskiego. I wiecie, co się stało - wszystko to zostało pokryte wodą.

42 Zatem, przejdziemy teraz do 1. Mojżeszowej 1, przejdziemy teraz do Biblii i do naszego obrazu, przedstawionego w Biblii. 1. Mojżeszowa 1: "Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem; a wody były na powierzchni tej otchłani". Czy się to zgadza? "A Duch Boży unosił się nad wodami". Otóż, On oddzielił wody, podniósł wzgórza i lądy i tak dalej; osuszył je. On stworzył roślinność i wszystko. I On stworzył księżyc. I wytyczył granice morza - jego brzegi, aby nie mogło z nich wystąpić.

43 On zebrał wszystkie te rzeczy razem, stworzył ...?... Stworzył wszystkie inne rzeczy, wszelkie życie zwierzęce, ptaki, pszczoły, małpy, i cokolwiek to było, umieścił je wszystkie tutaj na ziemi. A potem on zapowiedział tą wielką sprawę. "Uczyńmy" (Kto? Ojciec i Syn) "uczynmy człowieka na wyobrażenie nasze".

44 Otóż, gdyby człowiek został stworzony jako coś, podobnego do tej małej, świętej światłości tam w dali, czy czegoś takiego - Ona nie była widzialna (bowiem jest duchową Istotą). On się zmanifestował względnie odsłonił Samego Siebie trochę bardziej, aby z Samego Siebie uczynić trójcę przez Ojca, Syna i Ducha świętego. I tutaj był Bóg, odsłaniający Samego Siebie teraz w tym "uczynmy człowieka", który był Jego synem i Jego latoroślą, "człowiek na wyobrażenie nasze" - on był istotą nadprzyrodzoną. "I niechaj panuje nad zwierzętami polnymi, i tak dalej".

45 Tak więc człowiek prowadził człowieka... przewodził zwierzętom oraz wszystkiemu innemu, tak samo jak Duch święty prowadzi rzeczywistego, prawdziwego wierzącego dzisiaj. Głos Boży tam wówczas... Głos człowieka raczej mógł mówić i powiedzieć... przywołać bydło w tym kierunku, przywołać owce na to pastwisko, przywołać ryby do tej wody. Widzicie, on miał zwierzchnictwo, wszystko było mu posłuszne.

46 Otóż, lecz wtedy nie było człowieka, który by uprawiał rolę, 1. Mojżeszowa 2; nikogo, kto by uprawiał rolę. "I potem Bóg ukształtował człowieka" (1. Mojż. 2, 7.) "z prochu ziemi". My to teraz śledzimy, On ukształtował człowieka z prochu ziemi i włożył tego nadprzyrodzonego Ducha...

47 Zatem, on tam leżał. Mogę podać wiele obrazów na ten temat. Widzę Adama stojącego... Weźmy to w ten sposób - ja go widzę stojącego jak drzewo. Bóg go stworzył. On był tak martwy, jak tylko mógł być, palce jego nóg wetknięte w ziemię jak korzenie. I Bóg powiedział: "Niech będzie", względnie tchnął w niego dech życia, i on wyskoczył, ocucił się. On był... Tchnął weń dech życia i on stał się duszą żyjącą. Teraz on zaczyna się poruszać, zaczyna chodzić.

48 A potem Bóg wyjął z jego boku kawałek z niego - żebro i uczyni kobietę. Nuże, skąd On wziął ducha kobiety? Widzicie? Kiedy On... W 1. Mojżeszowej 1, 26. On powiedział: "Uczynimy człowieka na wyobrażenie nasze, według naszego własnego podobieństwa, On stworzył ich - (człowieka) - mężczyznę i kobietę". On stworzył statecznego ducha dla mężczyzny; On stworzył wrażliwego, miłego, delikatnego, kobiecego ducha dla kobiety.

49 A kiedy widzicie kobietę postępującą jak mężczyzna, ona opuściła swoje miejsce, rozumiecie, na początku. Widzicie? W porządku. Ona powinna... Ja myślę, że to hańba, iż kobiety straciły swoje czułe, kobiece miejsce. To jest hańba. Mówię wam, to hańba. Jest to... Wiecie, ja to teraz powiem. Nuże, ja nie mówię o was, kobietach, tutaj. Lecz, naturalnie, jeżeli to rani, to po prostu rani. Lecz patrzcie, pozwólcie, że was o coś zapytam. Zazwyczaj bywało tak, że kobiety były tak kobiece, że gdy mężczyzna zaczął z nimi rozmawiać, zarumieniły się. Uch! Co to jest w ogóle rumienić się? Nie widziałem tego już tak długo, że nawet bym nie wiedział, co to jest, gdyby się niektóre kobiety zarumieniły. One już więcej nie mają niczego z tej godności, z całego tego miłego kobiecego ducha. One są po prostu... One mogą... One chcą nosić męskie odzienie, strzygą sobie włosy jak mężczyźni, palą jak mężczyźni, piją jak mężczyźni, przeklinają jak mężczyźni, głosują jak mężczyźni, tak, stały się szorstkie, gburowate. O, moi drodzy! To wskazuje na to, do czego doszłyście. Dokładnie tak jest.

50 Taka miła, jak dama - nie spotykacie jej już więcej, bardzo trudno znaleźć taką osobę. Czy się to zgadza? Tak, to jest prawdą. Zatem, kobieta nie powinna powstać i postępować jak mężczyzna, wielki i krzepki, bowiem ona jest delikatna. Bóg ją taką uczynił. Mogę to udowodnić na podstawie Pisma świętego. O, tak. To się zgadza. I...

51 Lecz, oczywiście, odeszliśmy od tego pytania, ale ja nie chcę odejść zbyt daleko od tego pytania. Widzicie jednak, oto, gdzie On stworzył Swego pierwszego człowieka, który był na Jego wyobrażenie.

52 A zatem, Bóg, zanim jeszcze była jakaś gwiazda, wiedział, że ten świat będzie istniał. I On wiedział, że ja będę Williamem Branhamem, głoszącym Ewangelię spoza kazalnicy, a ty będziesz Johnem Doe siedzącym tutaj i słuchającym Jej; zanim w ogóle rozpoczął się świat. Alleluja!

53 Wiecie, oto z powodu czego ludzie spośród legalistycznych kalwinistów wpadają czasami w kompletne zamieszanie. Rozumiecie? Oni mówią: "Dlaczego niektórzy byli przeznaczeni na zginienie?" Bóg nie chce, żeby ktoś zginął. On chce, żeby nie zginął ani jeden, jednakowoż, będąc Bogiem, On wie, że są niektórzy, którzy Tego nie przyjmą. Rozumiecie? Widzicie, On ma... On musiał wiedzieć koniec od początku, żeby być Bogiem. Nieprawdaż?

54 Zatem, On wiedział, że będzie miał kilka niewiast, więc On po prostu stworzył ich ducha, zaraz tam. Biblia mówi, że On to uczynił, w 1. Mojżeszowej 1, 26: "On stworzył go - człowieka" zgodnie ze Swym uprzednim wyobrażeniem - "mężczyznę i kobietę". Amen. Rozumiecie? Zgodnie ze Swym uprzednim wyobrażeniem On stworzył kobietę i mężczyznę, zanim oni zostali w ogóle ukształtowani z prochu ziemi.

55 A potem Bóg uczynił człowieka - nie na Swoje własne podobieństwo. To ciało nie jest na podobieństwo Boga, to ciało jest na podobieństwo zwierząt.

56 Czy mogę zdjąć moją marynarkę? Robi się tutaj gorąco. Mam na sobie rozdartą koszulę, lecz wy tego nie zauważycie. Patrzcie, jest to tylko... Jesse nie przyszedł i nie przyniósł bielizny z pralni, więc... Lecz patrzcie, my jesteśmy tutaj teraz u tematu, który oznacza więcej niż rozdarta koszula za kazalnica. Nieprawdaż? On oznacza Żywot Wieczny.

57 Zwróćcie teraz uwagę na tego człowieka. Bóg wiedział na początku, że będzie miał mężczyzn i kobiety, i On wiedział, że tu będzie Zbawiciel, i że On będzie musiał przyprowadzić Jezusa, a On zostanie ukrzyżowany. A Jezus powiedział uczniom, kiedy był tutaj na ziemi, że On "znał ich już przed założeniem świata", zanim ten świat w ogóle zaistniał. Bóg powiedział również, względnie Paweł, mówiąc do Galacjan, powiedział: "On nas przeznaczył i powołał w Nim, zanim ten świat został w ogóle ukształtowany". Pomyślcie o tym! Mianowicie Bóg... Wszyscy, którzy by chcieli usłyszeć, co mówi o tym Pismo święte, podnieście wasze ręce. To ma bezpośredni związek z tym pytaniem. Przejdźcie razem ze mną do Galacjan, 1. rozdział. Słuchajcie tutaj. Nie mam na myśli Galacjan, mam na myśli Efezjan. Słuchajcie teraz uważnie, co powiedział Bóg - do Efezjan 1: "Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, do świętych w Efezie i wierzących w Chrystusa Jezusa: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios". [wg ang.: "w niebiańskich miejscach w Chrystusie" - tł.] 59 Otóż, tutaj to jest, zwróćcie uwagę: "W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata..." (Coś takiego!)

60 To jest dosyć dobre. Nieprawdaż? To nie jest dosyć dobre, to jest rzeczywiście dobre! Zanim miało miejsce założenie świata, Bóg znał Ormana Neville i wiedział, że on będzie głosił Ewangelię. Czy t nie jest cudowne? "On wybrał..." Patrzenie, on jest członkiem Kościoła, a Bóg wiedział, że będzie miał ten Kościół. A on powiedział, Paweł, mówiąc do zboru w Efezie, powiedział: "On nas wybrał w Nim". Nuże, my wszyscy jesteśmy członkami Ciała Chrystusa. Czy się to zgadza? I Bóg, zanim ten świat został w ogóle ukształtowany, wybrał ciebie i mnie w Nim - zanim ten świat został w ogóle ukształtowany. Coś takiego! Moi drodzy! Czy to nie jest cudowne?

61 Otóż, pierwszy człowiek - nuże, On stworzył pierwszego człowieka na Swoje podobieństwo i my wracamy z powrotem do tego podobieństwa, to się zgadza, do naszego podobieństwa, w jakim byliśmy stworzeni na początku.

62 Kiedy Bóg stworzył mnie, Williama Branhama, ja istniałem przed założeniem świata - On stworzył moją istotę, mego ducha. O ile wiem, nic z tego nie pozostało w mej świadomości, lecz... ja tam byłem. O, ja - ja myślę, że tego nie pojmujecie. Lecz teraz, chwileczkę tylko, Jezus powiedział uczniom, że On "znał ich przed założeniem świata", a Paweł powiedział tutaj, że "On wybrał nas w Nim, zanim rozpoczął się świat".

Otóż, była tam pewna część mnie, Ormana Neville i was wszystkich tutaj, to znaczy w Chrystusie Jezusie, zanim w ogóle rozpoczął się świat. A oto moja analiza na ten temat. Ja myślę, że są ludzie dzisiaj, którzy są własnością tego Ducha, względnie ducha - część tych anielskich istot, duchów, które wywodzą się z Boga, które nie upadły na początku i sprzeciwiły się kłamstwu diabła w Niebie.

63 A dwie trzecie tej ziemi jest w grzechu i jeszcze więcej, bo dwie trzecie aniołów zostało wyrzuconych. A te demoniczne duchy wstąpiły do ludzi i zamieszkują ich ciała. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Są to demony, które kiedyś... one kiedyś istniały i one weszły do ludzi i dały im naturę. Jezus wygnał siedmiu z nich z Marii Magdaleny. Pycha, wyniosłość (wielcy ludzie, rozumiecie), nieczystość, sprośność, wulgarność, rywalizacja, niesnaski. Wszystkie te sprawy, rozumiecie.

64 Były to duchy, które zostały stworzone wówczas, kiedy Bóg zaczął wówczas tworzyć człowieka na Swoje podobieństwo. Stworzył te nadprzyrodzone istoty, te duchy.

65 A potem On umieścił człowieka do prochu ziemi - był to pierwszy człowiek, Adam. A ten człowiek został stworzony na podobieństwo - ten człowiek rodzaju ludzkiego tutaj jest

stworzony na podobieństwo zwierząt. Te ludzkie ciała są stworzone na podobieństwo zwierząt.

66 My mamy rękę całkiem podobną do małpiej i stopę podobną do niedźwiedziej. Weź małego, młodego niedźwiedzia, obedrzyj go ze skóry, ściągnij z niego skórę i postaw obok niemowlęcia - małej dziewczynki i popatrz na różnicę. Uch! Bracie, musisz się naprawdę uważnie przypatrzeć. Cała sylwetka - budowa ciała jest niemal ta sama, sposób, w jaki ono zostało stworzone i jego kształt, i wszystko zupełnie dokładnie. Człowiek jest na podobieństwo zwierzęcego życia, bo on został stworzony jako ktoś z rzędu zwierząt, a jego obowiązkiem było przewodzić zwierzętom.

67 Jeśli wyjmiesz Ducha świętego z człowieka, jest podlejszy od zwierzęcia, on jest gorszy od zwierzęcia. To twarda rzecz, powiedzieć coś takiego. Lecz weź człowieka nieodrodzonego w swoim umyśle, bez Ducha świętego, który by kierował jego myślami, i tym podobnie; on wyrzuci niemowlę z ramion jego matki i zgwałci ją z powodu bydłej żądz. Dokładnie tak jest.

68 A kobieta, która jest niedobra - weź starą maciorę albo starą sukę, nazwaliśmy je wszystkim możliwym z powodu... Lecz jej moralność jest - tylko by mieć szczenięta, a świnia tylko by mieć prosięta; lecz ordynarna, złej sławy kobieta jest po prostu jak... po prostu niemoralna przez cały czas. To się zgadza. Pamiętaj więc, że jesteś... bez Chrystusa twoja moralność jest... może spaść poniżej psa. To prawda.

69 Pies nie musi nosić odzienia, by się okryć, ani żadne inne zwierzę. To właśnie człowiek upadł, a nie zwierzęce życie. Lecz życie zwierzęce, podporządkowane człowiekowi (życiu ludzkiemu), podlegało mu, bo człowiek był jego przewodnikiem i jego najwyższym wodzem. I każde zwierzę polne boi się człowieka.

Módlmy się...